

ANETA PAWŁOWSKA-KRAĆ
KIEDY POLAK POTRZEBUJE
PSYCHIATRY

DR MARCIN ROJSZCZAK
PEGASUS STWORZONY
DO NADUŻYĆ

JAK NISZCZONO
POLSKĄ KOLEJ

RYNEK WRÓŻBIARSKI
WART 2 MLD ZŁ



SIŁOWANIE MOCARSTW

ŚWIAT PĘKA



ANAÏS
DEMOUSTIER

VALERIA
BRUNI TEDESCHI

DENIS
PODALYDÈS

Odkrycie MFF w Cannes

ZAKOCHANA ANAÏS

reżyseria
CHARLINE BOURGEOIS-TACQUET



60^e SEMAINE
DE LA CRITIQUE
CANNES 2021

*Pełna świeżej energii
komedia obyczajowa*

w kinach od 18 lutego

AURORA

Kreatywna
Europa
MEDIA



Polski bank dla polskich rolników

Dziś problemy mają rolnicy. Ale w miastach mało kogo to obchodzi. Refleksja przychodzi w czasie zakupów, gdy przy kasie ceny produktów wariują. Rolnicy dostają za nie grosze. Na ich pracy żerują tabuny pośredników i sieci handlowe. Porównanie cen, jakie trafiają do rolnika, z tymi, które płaci konsument, pokazuje, jak bezczelna jest to grabież. Oczywiście w majestacie prawa.

Polskie rolnictwo chętnie pokazywane jest jako przykład udanej transformacji. I grzechem byłoby negować to, co udało się rolnikom osiągnąć. Ale głupotą jest udawanie, że ostatnie lata to na wsi pasmo sukcesów. Poprawa życia wynikająca z programów socjalnych rządu jest niewątpliwie plusem. Za to w sferze gospodarczej problemy rolnictwa rosną równie szybko jak długi rolników. Bez zmiany polityki rządu będzie tylko gorzej. Dzisiejsze ceny artykułów spożywczych mogą mocno poszybować.

Zmiana musi objąć podstawy finansowania rolnictwa. Jakimi instytucjami bankowymi dysponuje tam państwo? Przed laty sprzedano BGŻ, a później skutecznie zmarginalizowano banki spółdzielcze i SKOK-i. Sprzedanie BGŻ, głównego instrumentu uprawiania polityki państwa na wsi, uważam za coś znacznie gorszego od głupoty. Co

mamy w zamian? Francuski bank o nazwie BNP Paribas Bank Polska. Rolnicy nijak nie mogą pojąć, po co końcówka tej nazwy. Chodzi widać o lokalizację banku. Dlaczego sytuacja, jaką mamy w Polsce, jest groźna? Francuskie rolnictwo to w Europie największy konkurent naszego.

Jak polski rolnik ma z nim wygrywać na rynku europejskim, gdy jest skazany na BNP? Gdy jego dopłaty unijne wędrują do BNP, bo tam ma kredyt obrotowy, leasingi maszyn rolnych i tam musi raportować wszystko, co robi? Tak dokładnie, że bank wie o jego gospodarstwie wszystko. Po co? I to ta szczegółowa wiedza jest dla konkurencji bezcenna. A czyje interesy reprezentują właściciele francuskiego banku? Jaki z tego płynie wniosek? Ano taki, że bez polskiego banku dla polskiego rolnictwa nasze państwo jest i będzie tylko bezradnym petentem.

Takim jak polski rolnik w BNP Paribas.

O jakości usług tego banku mówią jego klienci, ale nie da się tego bez kropek zacytować. Wielką kampanię „bank zmieniającego się świata” sfinansowali mu polscy rolnicy. No bo któż inny? Naszym rolnikom faktycznie ten świat się zmienił. Na gorzej!

Najwyższy czas na ruch PSL albo Agrounii Michała Kołodziejczaka.



CO WARTO PRZECZYTAĆ ZIMĄ?
 Mamy zapas e-booków!
Tylko do końca lutego
E-BOOKI OD 9,90 zł
sklep.tygodnikprzeglad.pl

CYTATY

KEN FOLLETT, pisarz brytyjski
Opuszczenie Wspólnoty Europejskiej to oczywiste szaleństwo.
 „Tygodnik Powszechny”

PROF. TADEUSZ KLEMENTEWICZ, politolog INP UW
Europa Wschodnia, wychowana w duchu służalczości, wróciła w stare koleiny, wiernej służby nowemu panu.
 „Trybuna”

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Tworzy się nowy ład, tylko nie widać jaki**
– rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem
- 32 Pegasus buszuje w Izraelu**
Nielegalnie podsłuchiwanie przez policję
- 34 Wirus rasowej nienawiści**
Korespondencja z USA
- 38 Portugalczycy chcą stabilności**
Socjaliści wybrani ponownie
- 40 Starość nie radość**
Imigrant potrzebny od zaraz

KRAJ

- 13 Patron wyklęty**
Niechciani kościuszkowcy
- 14 Sarmaci na torach**
Jak niszczone polską koleją
- 18 Spór o Turów zakończony?**
Sukces według PiS
- 21 Chaos, hejt, niskie płace**
– rozmowa z Gilbertem Kolbem
- 24 Po lepszej stronie Olsztyna**
Stawiguda – gmina marzeń
- 28 System stworzony do nadużyć**
– rozmowa z dr. Marcinem Rojszczakiem

OPINIE

- 44 Dariusz Zalega**
Meandry śląskiej historii

KULTURA

- 46 To grabież!**
– rozmowa
z dr. hab. Arkadiuszem Wagnerem
- 49 Culturalia**
- 66 5. Zimowa Aukcja Sztuki**

PSYCHOLOGIA

- 50 Kiedy Polak potrzebuje psychiatry**
– rozmowa z Anetą Pawłowską-Krać

OBSERWACJE

- 53 Paranormalne trele-morele**
Wiara we wróżby kwitnie

EKOLOGIA

- 56 Mur, który zabije Puszczę Białowieską**
Naukowiec przeciw budowie
zapory na granicy

ZWIERZĘTA

- 58 Zobacz ptaka**
Niebieskie zimorodki i wrażliwe gile

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Polski bank dla polskich rolników
- 27 Andrzej Romanowski**
Dwa wywiady (1)
- 31 Roman Kurkiewicz**
Dzieci do szkół, nie do więzień
- 43 Tomasz Jastrun**
Wina Tuska



21

KRAJ

CHAOS, HEJT, NISKIE PŁACE

– rozmowa
z Gilbertem Kolbem

50

PSYCHOLOGIA

KIEDY POLAK POTRZEBUJE PSYCHIATRY

– rozmowa z Anetą
Pawłowską-Krać



58

ZWIERZĘTA

ZOBACZ PTAKA

Niebieskie zimorodki i wrażliwe gile

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ISOPIX/EAST NEWS, XINHUA NEWS/EAST NEWS,
SPUTNIK RUSSIA/EAST NEW, BEW



f Geopolityka puka nadaremnie

Moim zdaniem problem polega na tym, że Amerykanie nie chcą się pogodzić ze statusem upadłego mocarstwa. Amerykańskie elity nie przyjmują do wiadomości, że świat już nie jest jednobiegunowy, USA uzurpują sobie rolę neoliberalnego zandarma świata. Nieopanowana chciwość ponadnarodowego

kapitału i globalnych korporacji spowodowała problemy, które zmieniły arenę światowej polityki. Na globalizacji urosły Chiny, będąc tym samym motorem postępu w innych państwach pretendujących do roli mocarstw. USA zostały sprowadzone do roli mocarstwa regionalnego. Dlatego Biden uroił sobie wojnę o Ukrainę, a jego bajania o agresji Rosji są tak samo wiarogodne jak produkcja gazów bojowych przez Saddama Husajna na platformach ciężarówek. Styczeń minął, Ukraina ocalała. Jeśli wojna o Ukrainę nie wybuchnie, da to Bidenowi legitymację do ogłoszenia zwycięstwa nad Rosją i obwołania się zbawcą. Kto wie, może nawet dostanie pokojowego Nobla jak Obama? Obama później zapracował na tę nagrodę, rujnując Syrię. Co zrujnuje Biden?

Marek Głowinkowski



f Gazowe fobie i przesady PiS

Te gazowe fobie i mity nie są polskie, to są wytyczne polityczne z Brukseli. W Niemczech ceny za energię są chyba najwyższe w Unii Europejskiej i ciągle rosną. I będą dalej rosnąć. Zauważcie, że sekretarzem stanu w niemieckim MSZ u Annaleny Baerbock będzie dotychczasowa szefowa organizacji Greenpeace Jennifer Morgan. Tu akurat PiS nie zawiniło, robi, co mu każą.

Mirostawa Bauermeister



W Holandii już plajtują sadownicy i producenci nasion, bo rozkładają ich ceny gazu, którym ogrzewają szklarnie. To samo czeka polski biznes.

Daniello Sendiccielli

✉ Prawdziwy cel Solidarności

Czytając felieton prof. Andrzeja Szahaja „Pochwała związków zawodowych” (PRZEGLĄD nr 5), odczułem pewną zazdrość o zetknięcie się z działaniami Solidarności z lat 1980-1981, które można było odbierać jako propracownicze. Ja pracując wiele lat w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej, nie spotkałem żadnej zakładowej organizacji Solidarności, która byłaby rzeczywiście zaangażowana w sprawy pracownicze, oczywiście poza żądaniem podwyżek wynagrodzeń zgodnie z porozumieniami sierpniowymi i przyznawanych niezależnie od kwalifikacji i wkładu pracy. Pamiętam też naciski na doprowadzenie do likwidacji branżowych związków zawodowych w przedsiębiorstwie. Zastanawiam się, czy nie pora stwierdzić, że ruch społeczny na rzecz zmiany systemu politycznego przyjął formę związku zawodowego jako prawnie dostępną, ale bez związku z celami takiej formuły organizacyjnej. Sądzę, że Solidarność nigdy nie miała na celu poprawy bytu pracowników, a więc nie poniosła klęski. Odniosła sukces, gdyż doprowadziła do zmiany opcji politycznej i wprowadzenia neoliberalnego systemu, a także pozbawienia pracowników silnej reprezentacji.

Andrzej Tomasiak



ZDJĘCIE TYGODNIA



Szkolenie wojskowe cywilów na wypadek rosyjskiej inwazji. Ukraina, 5 lutego 2022 r.

Najbardziej krytykującym Polskiego Ładu nie mieści się w głowach, że dla milionów Polaków wielkie znaczenie ma podniesienie płacy minimalnej, zwiększenie minimalnej stawki godzinowej czy zniesienie opodatkowania najniższych emerytur i wiele innych rozwiązań korzystnych dla najuboższych.

Zmalała liczba Polaków przebywających czasowo za granicą. Według GUS w 2020 r. było to 2,24 mln osób, czyli o 176 tys. mniej niż w 2019 r.

Postowie lewicy, koła PPS i część postów PO nie wzięła udziału w hucpiarskiej akcji marszałkini Sejmu Elżbiety Witek, czczącej winnego ludobójstwa Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”.

38 001 samochodów osobowych z napędem elektrycznym oraz 1657 użytkowych zarejestrowano w Polsce w 2021 r.

Edyta Zbieć, burmistrzynie Kobyłki w powiecie wołomińskim, wybrana w 2018 r. w bastionie PiS jako kandydatka niezależna, **uparcie walczy o uchylenie przyjętego przez radę miasta dokumentu Ordo Iuris.**

Tadeusz Łysiak dostał nominację do Oscara za film „Sukienka”, a Janusz Kamiński za zdjęcia do „West Side Story”.



Tadeusz Kościński zrezygnował – nietypowo, bo za pośrednictwem rzeczniczki PiS – **z funkcji ministra finansów.** Jako minister miał bardzo słabą pozycję. Kluczowe decyzje podejmował premier Morawiecki. A Kościński tylko je firmował. Aż do końca, czyli roli kozła ofiarnego.

Javier Calleja, prezes zarządu Solarisa, oraz członkowie zarządu Petros Spinaris, Dariusz Michalak, Paweł Hajduk i Patryk Kawa, to ekipa, która bohatercko zatrzymała Andrzeja Radzikowskiego, przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego i OPZZ, i nie wpuściła go na spotkanie ze strajkującą od trzech tygodni załogą. Spotkał się więc z pracownikami przed bramą zakładu.

Elżbieta Witek, marszałkini Sejmu, znana z tego, że o Katyńiu uczyła się z podręczników wydanych przed 1939 r., konsekwentnie kłamie w sprawach historii. **Na jej wniosek Sejm oddał cześć Zygmuntovi Szendzielarzowi „Łupaszce”, którego oddziały w 1944 r. wymordowały w Dubinkach kilkadziesiąt osób, głównie kobiet i dzieci.**

18,2 tys. upadłości konsumenckich ogłoszono w 2021 r. Bankruci nie spłacili 540 mln zł długów.

Drodzy Czytelnicy,

znaczące podwyżki cen papieru zmusiły nas do szukania oszczędności. Dlatego od dzisiejszego wydania PRZEGLĄD będzie się ukazywał w nieco mniejszym formacie. Postaramy się, żeby mniej słów nie oznaczało mniej treści. **Redakcja**

PRZEBŁYSKI

Seksafera w rodzinie

Najpierw pan Tymoteusz Zych był świadkiem na ślubie kościelnym (!) państwa Karoliny i Pawła Pawłowskich. Później żona pana Zycha odkryła w telefonie męża gołe zdjęcia pani Karoliny. Pokazała je mężowi gołaski. Ten pojechał do biura, gdzie kochasie pracują. I po staropolsku obił facjatę panu Zychowi. Czytelniku, to nie jest scenariusz filmu porno. To tylko życie codzienne w ultraprawicowym i niezwykle religijnym Ordo Iuris. Tego z rodziną na sztandarach. Co prawda, skrajni obrońcy rodziny i przeciwnicy rozwodów wiceprezes Zych i dyrektor Pawłowska już w Ordo Iuris nie pracują, ale... podobno duch wolnej miłości i swawoli erotycznych ciągle krąży tam po salach.

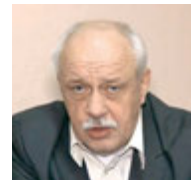


Ta straszna komuna

Za tygodnikiem „Sieci” cytujemy, i to dosłownie, jak się żyło w PRL Elżbiecie Królikowskiej-Avis. Michał Karnowski przedstawił ją jako aktywną uczestniczkę opozycji antykomunistycznej. Można by więc przypuścić, że jadła suchy chleb i mieszkała w nieogrzewanej izbie. Na szczęście było tak: zajęcia z angielskiego, zajęcia plastyczne, szkoła muzyczna, w latach 70. nauka języka hiszpańskiego. Ojciec, zamożny ogrodnik, ze szklarniami. Aresztowana za działalność w organizacji Ruch, tej z Niesiołowskim i Czumą, bo – jak mówi – brała udział w wysadzeniu pomnika Lenina w Poroninie. W areszcie jako dziennikarka pisała do „Ekranu”, później pracowała w domu kultury, od 1980 r. pisała do tygodnika „Film”, a w stanie wojennym do „Anteny”. Och, jaka straszna była ta komuna.

Nie Morawiecki, ale różaniec

Mówi się, że podróże kształcą. Tak bywa, chyba że podróżnik nazywa się Kazimierz Grajcarek. Modelowe skrzyżowanie dewota z kimś, kto miał do szkoły pod górę. Były szef Solidarności w górnictwie i energetyce zwierzył się w „Naszem Dzienniku”, jak ratowano i uratowano Turów. Żaden Morawiecki czy Sasin nic tu nie zrobili. Grajcarek nie ma wątpliwości, że to „Pan Bóg nie pozostał głuchy na modlitwy pracowników kopalni, ich rodzin i księży”, a „sprawa Turowa została załatwiona na różańcu”. Szkoda, że Pan Bóg był nierychliwy. I drogo nas ten różaniec kosztował! Razem jakieś 310 mln zł.



Czas odlatywać. Tylko dokąd?

Może to przypadek, ale coraz częściej w internetowej wyszukiwarce pojawia się hasło: kraje, z którymi Polska nie ma umowy o ekstradycji. Teoretycznie im bliżej naszego kraju, tym powinno być lepiej. A więc Czarnogóra! Ale ten uroczy kraj może szybko taką umowę podpisać. I co? Powrót w uwierających kajdankach. Lepiej więc szukać daleko. Jak najdalej. Polecamy Chile, choć w Ameryce Południowej można też zbiec do Peru, Kolumbii, a nawet do Urugwaju. Najtańiej byliby zniknąć w Chinach, ale to chyba przekracza wyobraźnię ludu pisowskiego. A ci, co już mocno wydoili ojczyznę, mogą wykupić miejscówkę w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Mogliby np. próbować jako artyści będący pionierami w dojeniu kasy.



PYTANIE TYGODNIA | Komu wierzą Polacy?

PROF. JANUSZ ADAMOWSKI,
medioznawca, politolog, UW

Zagorzali zwolennicy partii politycznych zapewne wierzą ich prawdziwym liderom, takim jak prezes Kaczyński czy przewodniczący Tusk. Myślę, że wiele osób ciągle wierzy hierarchom Kościoła, a na uczelniach autorytetami pozostają osoby pełniące funkcje i mające stopnie naukowe, choć kiedyś profesor cieszył się większym prestiżem. Zaufanie publiczne nie do końca straciły służby mundurowe, zwłaszcza straża pożarne. Szczególnie nieufni są rolnicy. Ważnym punktem odniesienia była dla nich partia ludowa, ale to się zmieniło. Prawo do rządu dusz w tym środowisku rości sobie inna formacja, a istotny wpływ na jego decyzje, w tym polityczne, utrzymują proboszczowie.

PROF. KRYSZYNA SKARŻYŃSKA,
psycholożka społeczna, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Większość deklaruje, że wierzy tym, których zna i których może testować: członkom rodziny i przyjaciołom. Obcym z reguły nie ufa. Inaczej wygląda wiara w instytucje: tu widać różnice związane z wiekiem, wykształceniem i preferencjami politycznymi oraz zmiany w czasie. Wyrazisty jest spadek wiary w instytucję Kościoła: w 1990 r. bardzo duże zaufanie do niej deklarowało

45,6% dorosłych Polaków, w 2017 r. tylko 19,45%. Nie-wielki procent obywateli wierzy partiom politycznym i politykom, ale coraz więcej wierzy w demokrację (choć nie wszyscy podobnie ją rozumieją). Ostatnie dwa lata pokazały, że ok. 30% społeczeństwa bardziej wierzy znanym niż naukowcom. Niskie zaufanie wynika z popularności poglądu, że ludzie są egoistami, dlatego trzeba wszelkimi sposobami dbać o swój interes. Niestety, rośnie liczba Polaków, którzy tak myślą.

DR ŁUKASZ POŁOWCZYK,
filozof i etyk

Tak jak w wielu krajach powszechne jest u nas zaufanie oparte na ignorancji i emocjach, a nie na wiedzy, doświadczeniu i rozumowaniu. Silna jest religijna tresura, żeby wierzyć, a nie sprawdzać; szkoła również raczej nie uczy krytycyzmu. Ponieważ ludzie nie są nauczeni weryfikowania informacji i docierania do wyników badań, a także nie rozumieją statystyki ani rachunku prawdopodobieństwa, wielu szuka prostych wytłumaczeń złożonych zjawisk społecznych czy medycznych. W efekcie Polacy masowo ufają temu, co ich znajomi piszą na Facebooku – bardziej niż specjalistom, np. lekarzom. Świadczy to o tym, że jako społeczeństwo ponieśliśmy porażkę w edukacji naukowej.